

Bartoszewicz, Agnieszka

Piśmienność mieszczańska na późnośredniowiecznym Mazowszu. Problemy i perspektywy badawcze

Rocznik Mazowiecki 22, 9-26

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Agnieszka Bartoszewicz

Piśmienność mieszczańska na późnośredniowiecznym Mazowszu. Problemy i perspektywy badawcze

Późne średniowiecze, rozumiane jako okres zaczynający się w połowie XIV w., a kończący w pierwszych dziesięcioleciach XVI w., stanowi w dziejach polskiej kultury, zwłaszcza umysłowej, epokę niezwykle znaczącą. Aż do wieku XIV istniała jedynie wąska warstwa elity intelektualnej, obejmująca przede wszystkim wyższe duchowieństwo, natomiast szerokie rzesze społeczeństwa kultywowały formy życia, obyczaje i sposoby myślenia ukształtowane jeszcze w czasach przedchrześcijańskich. Oba te kręgi kulturowe bez wątpienia cały czas na siebie oddziaływały, ale przełom nastąpił dopiero wtedy, gdy w późnym średniowieczu zakończył się proces chrystianizacji społeczeństwa i adaptacji norm kultury chrześcijańskiej. Jeszcze większe znaczenie miało upowszechnienie pisma, a precyzyjniej: początek długotrwałego procesu upowszechniania się pisma jako umiejętności najpierw przydatnej, a później niezbędnej w życiu codziennym i pracy. Z tym wiążą się kolejne elementy XIV-wiecznego przełomu – wzrost roli wykształcenia i szkół wszystkich poziomów, od Uniwersytetu Krakowskiego, ufundowanego w 1364 r., a po okresie kryzysu odnowionego w 1400 r. do coraz gęściejszej sieci szkół parafialnych¹; kształtowanie się mechanizmów biurokratycznych oraz narodziny nowej warstwy społecznej – świeckiej inteligencji.

Pismo odgrywało podstawową rolę w kulturze miejskiej, powstałej w kręgu funkcjonowania prawa niemieckiego. Obecność kultury piśmiennej zaczynała się w poszczególnych ośrodkach teoretycznie już w momencie uzyskania przez gminę pisanego dokumentu lokacyjnego i, także pisanego, prawa miejskiego, a praktycznie wtedy, gdy zaczynała funkcjonować kancelaria. W interesującym nas okresie największe miasta Królestwa Polskiego miały już doskonale zorganizowane kancelarie, osobne dla rady i ławy, prowadzące różne serie ksiąg, gdzie wpisywano sprawy poszczególnych kategorii. W mniejszych ośrodkach księga

¹ H. Samsonowicz, *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971, s. 33 i nast.

była jedna – tak samo jak wspólny był organ władzy, urząd (sąd) wójtowsko-radziecko-ławniczy.

Funkcjonowanie księgi miejskiej i kancelarii, nawet w załączkowej formie przygodnego pisarza, dokonującego nieregularnych wpisów, powoduje pytanie o rolę pisma w komunikacji społecznej, w utrwalaniu i przekazywaniu informacji publicznych (protokoły posiedzeń rady i ławy, rachunki miejskie, zarządzenia władz miasta) i prywatnych. To, że w mieście była prowadzona księga, nie musiało oznaczać, że każdy jego mieszkaniec uważał za stosowne zapłacić za wpisanie do niej potwierdzenia przeprowadzonej transakcji, zawartej umowy czy ugody i za otrzymanie dokumentującego to wypisu z akt. Pismo mogło odgrywać w miarę istotną rolę w komunikacji społecznej tylko wtedy, kiedy jakaś reprezentatywna grupa ludzi była w stanie w ten sposób się porozumiewać i korzystała z tego narzędzia w codziennym życiu. Podstawowy problem, który trzeba zatem poruszyć, to stopień alfabetyzacji społeczeństwa. Sieć szkół parafialnych, które w tej dziedzinie odgrywały zasadniczą rolę, została już dosyć dobrze zbadana. Wiadomo, że w połowie XV w. placówki te funkcjonowały we wszystkich czy prawie wszystkich miastach i miasteczkach. Wiadomo też, że reprezentowały bardzo zróżnicowany poziom, który jednak systematycznie wzrastał, na co wpływ miała w dużym stopniu działalność dydaktyczna Uniwersytetu w Krakowie². Nie wiemy jednak, jaki procent mieszczan, kupców i rzemieślników, posługiwał się pismem w swej codziennej pracy. Mimo braku odpowiedzi na pytanie o faktyczny zasięg mieszczkańskiej piśmienności pragmatycznej, konieczne jest zadanie pytania o zainteresowania i potrzeby intelektualne ludzi pozostających w kręgu kultury miejskiej. Pismo samo w sobie nie stwarza przecież wyższej kultury³, ale dopiero w określonych wypadkach pozwala się jej rozwinąć.

Badania piśmienności mieszczkańskiej na późnośredniowiecznym Mazowszu utrudnia brak bazy źródłowej, pozwalającej stworzyć w miarę całościowy obraz. W zadowalającym stopniu zachowała się jedynie spuścizna kancelaryjna Starej i Nowej Warszawy⁴. W wypadku Płocka dla interesującego nas okresu dysponujemy jedynie zapiskami sądu wójtowsko-ławniczego, zachowanymi od 1489 r.⁵ oraz pokaźną liczbą dokumentów i listów wystawionych przez radę miejską, z których znaczna część jest przechowywana w archiwach miejskich Gdańska i Torunia, z którymi płocczan łączyły żywe kontakty gospodarcze, oraz w formie kopii wpisanych do rozmaitych kopiań, najczęściej klasztornych⁶. Akta miejskie pozostałych ośrodków zachowały się w formie szczątkowej. Dysponujemy tylko jedną, bardzo interesującą, ale późną księgą radziecką Szezeńską (1525–1536)⁷ oraz fragmentami zapisek sądu wójtowsko-ławniczego z Mogielnicy z lat 1462–

² Ostatnio o sieci szkół parafialnych: E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, *passim*.

³ A. Adamska, *Średniowiecze na nowo odczytane. O badaniach nad kulturą pisma*, „Roczniki Historyczne” 1999, t. LXV, s. 134.

⁴ W. Maciejewska, *Archiwum miasta Warszawy*, w: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespolach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. 2, oprac. J. Karwasińska, Warszawa 1975, s. 193–198.

⁵ *Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517*, oprac. D. Poppe, Warszawa 1995 (dalej – KŁMP).

⁶ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka* (dalej – ZDPL), t. 1–2, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1975–1987.

⁷ *Archiwum Główne Akt Dawnych* (dalej – AGAD), Akta miejskie szezeńskie, sygn. 1.

–1463 i później od 1514 roku⁸. Cenne, choć także skromne ilościowo, uzupełnienie tego obrazu przynosi kwerenda w archiwach toruńskim i gdańskim, gdzie zachowały się listy i dokumenty wystawione przez rajców z miast mazowieckich, biorących udział w handlu zbożem i drewnem⁹. Podobny charakter mają testamenty mieszczańskie, zachowane w aktach kościelnych, przede wszystkim konsystorz y płockiego i pułtuskiego¹⁰. Baza źródłowa właściwie w wypadku wszystkich miast mazowieckich, oprócz Starej i Nowej Warszawy oraz częściowo Płocka, ma zatem charakter przypadkowy i wyrwykowy. Nic też dziwnego, że jedynie kulturze umysłowej tych dwóch ośrodków poświęcono w literaturze przedmiotu nieco uwagi¹¹.

Bez wątpienia najwięcej jesteśmy w stanie powiedzieć o działalności kancelarii Starej Warszawy. Pierwszy znany z imienia pisarz zatrudniony przez władze miejskie to Jan, pisarz wójta, wymieniony w aktach procesu polsko-krzyżackiego w 1339 roku¹². To samo imię nosił *notarius Warschoviensis*, wzmiankowany w dokumencie z 1381 roku¹³. Najstarsza zachowana księga wpisów warszawskiej ławy pochodzi z lat 1427–1453¹⁴, natomiast wcześniejsza, rozpoczynająca się zapiskami z 1409 r., wymieniona w siedemnastowiecznym inwentarzu archiwum miejskiego, nie dotrwała do naszych czasów¹⁵. Trudno jest jednak stwierdzić z całym przekonaniem, czy była to pierwsza warszawska księga kancelaryjna. Zbigniew Górski łączy założenie tej księgi z wydaniem w grudniu 1408 r. przez Janusza Starszego przywileju wydzielającego spod kompetencji wójta warszawskiego teren Nowego Miasta, twierdząc równocześnie, że dopiero wówczas zaczęto notować czynności ławy w formie zapisek kancelaryjnych¹⁶. Bez wątpienia przywilej z 1408 r. zapoczątkował proces powstawania organizacji miejskiej w Nowej Warszawie i pośrednio przyczynił się do założenia tamtejszej księgi ławniczej w 1416 r.¹⁷, jego związek z wprowadzaniem nowych form pracy w kancelarii Starej Warszawy jest jednak dyskusyjny. Bardziej prawdopodobna, choćby ze względu

⁸ AGAD, Biblioteka Baworowskich, sygn. 263.

⁹ Zbiory korespondencji władz miejskich Torunia i Gdańska, Archiwum Państwowe w Toruniu, Katalog III; Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300 D/7.

¹⁰ AGAD, Pułtuskie konsystorskie, sygn. 1; A. Wolff, A. Sołtan, *Materiały do dziejów czytelnictwa i oświaty na późnośredniowiecznym Mazowszu*, Warszawa 1999 (*Warszawa i Mazowsze. Materiały do dziejów*, t. III; dalej – *Warszawa i Mazowsze*).

¹¹ A. Sołtan, *Warszawskie środowisko umysłowe w XV i na początku XVI wieku*, w: *Warszawa średniowieczna*, „Studia Warszawskie” 1975, t. 19, z. 2, s. 199–215; idem, *Pisarze miejszy Starej Warszawy od XV do 1. połowy XVII wieku. Pochodzenie – wykształcenie – kariery*, „Rocznik Warszawski” 2008, t. 36, s. 173; Z. Górski, *Organizacja kancelarii miejskiej Starej Warszawy i system pracy pisarzy miejskich*, „Archeion” 1983, t. 76, s. 19–16; S.M. Szacherska, *Złoty wiek miasta 1495–1580*, w: *Dzieje Płocka*, wyd. 2, Płock 1978, s. 156–161; D. Poppe, *Wstęp*, w: KŁMP.

¹² *Johannes scriptor advocati Warszoviensis, Lites ac res gestie inter Polonos ordinemque cruciferorum*, t. 1, Poznań 1890, s. 137; Z. Górski, *Inwentarz ksiąg miejskich miasta starej Warszawy z lat 1670–1672 opracowany przez Stefana Hankiewicza*, „Teki Archiwalne”, 1981, t. 18, s. 49.

¹³ A. Sołtan, *Pisarze miejszy...*, op. cit., s. 173.

¹⁴ *Księgi ławnicze m. Starej Warszawy z XV wieku*, t. 1, *Księga nr 525 z lat 1427–1453*, wyd. S. Ehrenkreutz, Warszawa 1916.

¹⁵ Z. Górski, *Inwentarz...*, op. cit., 57.

¹⁶ Ibidem, s. 45–46.

¹⁷ *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy*, t. I (1416–1485), wyd. A. Wolff, Wrocław 1960.

na wzmiankę o istnieniu funkcji pisarza wójtowskiego już przed 1339 r., wydaje się być hipoteza Józefa Kazimierskiego, według którego najstarsza warszawska księga wójtowsko-ławnicza pochodziła z końca XIV wieku¹⁸.

Bez wątplenia w pierwszej połowie XV w. – a być może już znacznie wcześniej – kancelaria Starej Warszawy stanowiła uformowane i prężne środowisko intelektualne. Zachowane do dnia dzisiejszego różne serie ksiąg, listy i dokumenty oraz siedemnastowieczny inwentarz archiwalny¹⁹ pozwalają poznać wysoki poziom organizacji pracy w tej instytucji, a także stwierdzić, że zachowane akta stanowią tylko część dokumentacji powstałej w interesującym nas okresie. Zaginęła m.in., istniejąca jeszcze w końcu XVII w., księga spraw kryminalnych z lat 1483–1595²⁰, podobnie – księga testamentów, prowadzona najprawdopodobniej od końca lat trzydziestych XV w., piętnastowieczna księga przyjęć do prawa miejskiego i większość innych serii ksiąg założonych na polecenie rady²¹. Do dyspozycji badaczy późnośredniowiecznej kancelarii Starej Warszawy pozostają jednak księgi ławnicze od 1427 r., część zapisek urzędu radzieckiego od 1447 r. i luźne dokumenty przechowywane w archiwum miejskim²².

Nie wiemy, z ilu osób składał się personel kancelarii warszawskiej, jednak już w drugiej ćwierci XIV w. możemy zaobserwować w tej instytucji podział kompetencji. Obok Tomasza, noszącego tytuł pisarza miejskiego (*notarius civitatis*), wystąpił Jan określany jako pisarz ławy (*notarius scabinorum*). W późniejszym okresie funkcje te były na przemian łączone i rozdzielane²³. Kancelarią (kancelariami) warszawską kierowali dobrze wykształceni, kompetentni pisarze. Znaczna grupa spośród nich pochodziła z odległych stron. Mikołaj Horlewayn, pisarz miejski w latach 1452–1463 i pisarz ławy w latach 1464–1465, przybył do Warszawy z czeskiego liczyna, a Jan, *notarius civitatis* w latach siedemdziesiątych XV w. – z Birken koło Czeskich Budziejowic. O dwóch pisarzach wiemy, że wywodzili swoje korzenie ze Śląska: Błażej z Sycowa (Wartenberga) i Cyryl z Głubczyc, inny o imieniu Eulogius (Eligiusz) urodził się w Krakowie. Cyryl przybył do stolicy księstwa mazowieckiego z Wilna, gdzie pracował w tamtejszej kancelarii miejskiej, a Eulogius – z Lublina. Warszawianami byli natomiast jeden z najstarszych znanych nam pisarzy Starej Warszawy, Jerzy, późniejszy wikariusz w kolegiacie św. Jana, oraz Franciszek Liszcz, żyjący pod koniec interesującego nas okresu²⁴.

¹⁸ J. Kazimierski, *Zarys historii Archiwum Miejskiego Warszawy (1643–1951)*, „Archeion”, t. 46, 1967, s. 67.

¹⁹ Wydany drukiem przez Z. Górskiego, *Inwentarz...*, op. cit., s. 51–64.

²⁰ Ibidem, s. 64.

²¹ A. Sołtan, *Pisarze miejscy...*, op. cit., s. 174; *Katalog testamentów mieszczan warszawskich XV–XVII w.*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda (w druku).

²² AGAD, Stara Warszawa (dalej – SW), sygn. 1-2, 525–530; AGAD, Warszawa Ekonomiczne (dalej – WE), sygn. 1223; *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1 (1447–1527), wyd. A. Wolff, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963; *Album Civium Civitatis Antiquae Varsoviae 1506–1586. Księga przyjęć do prawa miejskiego Starej Warszawy*, oprac. A. Bartoszewicz, Warszawa 2000.

²³ A. Sołtan, *Pisarze miejscy...*, op. cit., s. 174–175. Więcej o organizacji pracy i kompetencjach poszczególnych pisarzy: *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, op. cit., s. XXV i nast.

²⁴ Więcej informacji o pisarzach warszawskich: A. Sołtan, *Pisarze miejscy...*, op. cit., s. 190. W zestawieniu sporządzonym przez A. Soltana nie znalazł się Eulogius, którego udało się odnaleźć podczas analizy zapisek w księdze sądu ławniczo-wójtowskiego w Lublinie; M. Reszta, *Kancelaria miejska w Lublinie w świetle najstarszej zachowanej księgi wójtowsko-ławniczej*. Praca magisterska, Instytut Historyczny UW, 2010, s. 54 i nast.

W porównaniu ze Starą Warszawą liczba zachowanych obecnie ksiąg stanowiących spuściznę plockiej kancelarii miejskiej przedstawia się bardzo skromnie. Przetrzywały do naszych czasów tylko 4 księgi ławnicze z lat 1489–1517, 1522–1539, 1553–1564 i 1577–1585. Zagładzie uległ zbiór 123 woluminów z plockiego archiwum miejskiego, wśród nich akta wójtowskie od 1502 r. i księga rachunkowa z 1521 r., znajdujące się do 1944 r. w zasobie Archiwum Akt Dawnych, spalonym przez okupantów po upadku Powstania Warszawskiego²⁵. Warto przy tym zwrócić uwagę, że już w 1847 r., gdy dokonywano spisu akt w archiwum gubernialnym plockim, księga ławnicza, zawierająca zapiski z lat 1489–1517 była najstarsza. Biorąc pod uwagę, że najwcześniejsza wzmianka o istnieniu ławy zbierającej się na sądach gajonych pochodzi z 1314 r., a dokument wystawiony przez plockie władze miejskie w 1360 r. potwierdza wcześniej wydane ustawy cechu szewców²⁶, możemy być przekonani, że dobrze zorganizowana kancelaria istniała tu już w drugiej połowie XIV w. Więcej śladów jej działalności zachowało się z początku XIV w., kiedy to plocka rada prowadziła już obfitą korespondencję z władzami Starego Miasta Torunia, zwracała się po pouczenia prawne oraz wydawała własne wilkierze²⁷.

Na podstawie zapisek zachowanych w jednej tylko księdze, obejmującej okres niespełna 30 lat, oraz kilkudziesięciu dokumentów i listów trudno jednak sformułować jakieś szczegółowe opinie na temat organizacji pracy w plockiej kancelarii miejskiej. Warto jednak przytoczyć pogląd Stelli M. Szacherskiej, która stwierdziła, że „już najwcześniejsze listy [...] wyróżniają się dobrą redakcją, starannym wyrobionym pismem, pięknym papierem, przeważnie włoskim, wystawiają kulturze kancelarii miejskiej nader pozytywne świadectwo”²⁸. O roli i znaczeniu kancelarii w strukturze plockich władz miejskich świadczą, niestety szczątkowe, informacje o zatrudnianych tu pisarzach. Pierwszy na tej liście jest Mikołaj Klośman, notariusz publiczny, pisarz miejski w latach trzydziestych XV w., wcześniej wikariusz wieczysty katedry, usunięty z kapituły w związku z toczącymi się w niej wewnętrznymi konfliktami²⁹. Wśród 25 pisarzy wyróżnionych przez Danutę Poppe, wydawcę księgi ławniczej, działających w latach 1489–1517, tylko trzech znamy z imienia i nazwiska: Jana, syna Franciszka z małopolskich Proszowic, Wojciecha, syna Jakuba z Gorzkowic (w Wielkopolsce) i Andrzeja Sarbiewskiego z mazowieckiego Sarbiewa³⁰. Dwaj pierwsi mieli uprawnienia notariuszy publicznych. Jan z Proszowic otrzymał admisję w 1482 r. w Skierniewicach³¹. Kilka lat później spotykamy go w Plocku jako człowieka żonatego, zatrudnionego na stanowisku pisarza miejskiego. Natomiast dla Wojciecha, syna Jakuba z Gorzkowic,

²⁵ KŁMP, s. I.

²⁶ ZDPI., nr 19, 34.

²⁷ ZDPI., t. 1, nr 56, 59, 61 (1402 r., list do rady toruńskiej, w którym powołano się na wilkierz plocki, zabraniający gościom zakupu futer, wełny i innych towarów poza jarmarkiem), 66, 70, 71, 72, 94.

²⁸ ZDPI., t. 1, s. XIII.

²⁹ ZDPI., t. 1, s. XIII, 164, 173.

³⁰ KŁMP, s. V-VII.

³¹ A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisyj w Gnieźnie i w Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993, nr 191.

krótkotrwała praca w plockiej kancelarii była przerwą między kolejnymi etapami kariery kościelnej: admisję otrzymał w 1475 r., dwadzieścia lat później pełnił funkcję pisarza w kancelarii biskupa włocławskiego, Krzesława Kurozwęckiego, wiosną 1498 r. rozpoczął pracę na stanowisku pisarza miejskiego w Płocku, jednak już jesienią tego roku wpisał się w poczet studentów uniwersytetu w Krakowie. Z kancelarią plocką był jednak związany do 1500 r., przy czym wpisy w księdze miejskiej były najczęściej dokonywane przez jego zastępcę lub przygodnych pisarzy³². Studia przyniosły Gorzkowskiemu zamierzony rezultat, już przed 1503 r. został instygatorem w konsystorzu włocławskim, a w latach 1507–1511 pełnił funkcję prokuratora w konsystorzu pułtuskim³³. Najmniej wiemy o długoletnim (w latach 1503–1521) pisarzu plockim, Andrzeju z Sarbiewa. Bez wątplenia także był dobrze wykształcony – w 1473 r., zapewne jako jeszcze bardzo młody człowiek, rozpoczął studia w Krakowie, trzydzieści lat później osiadł w Płocku, gdzie nabył dom w rynku³⁴.

W wypadku wielu miast mazowieckich średniej wielkości możemy tylko snuć przypuszczenia dotyczące funkcjonowania i personelu kancelarii miejskich. Szczątkowe wzmianki źródłowe i – przede wszystkim – poziom rozwoju gospodarczego oraz zaangażowanie mieszkańców w handel ponadregionalny oraz kontakty z kupcami pochodzącymi z Torunia, Wrocławia, Gdańska, Krakowa, także Warszawy i Płocka, dla których pismo było już od dłuższego czasu podstawowym narzędziem pracy i komunikacji, pozwalają przypuszczać, że kancelarie w wielu ośrodkach były wręcz niezbędne. Przynajmniej od drugiej połowy XV w. przybywający do Torunia, Gdańska czy Starej Warszawy mieszczenie z Płocka, Pułtusa, Rawy, Łomży, Wyszogrodu, Ciechanowa, Różana czy Ostrołęki często musieli dysponować pismami sporządzonymi przez władze swoich miast. Zachowane m.in. w archiwum toruńskim i gdańskim dokumenty miast mazowieckich z drugiej połowy XV i XVI w. świadczą, że pracowali tam pisarze dysponujący pieczęciami, dobrze obeznani z miejską kulturą prawną³⁵, i zarazem przekonują nas, że kancelarie pełniły w tych ośrodkach istotną rolę, były niezbędnym elementem funkcjonowania gminy miejskiej. W podobnej sytuacji byli zapewne mieszczenie z Sochaczewa czy Łowicza, zaangażowani w handel z Krakowem i Wrocławiem, a także stający przed warszawskimi urzędami miejskimi mieszczenie z Garwolina, Błonia, Nadarzyna, Kamieńca, Nura, Nowego Miasta...³⁶. Charakterystyczne jest, że byli to na ogół przedstawiciele miejscowych elit finansowych (kupcy) i bardzo często urzędnicy miejscy, prowadzący równocześnie rozległą – z ich punktu widzenia – działalność handlową. Także z kupcami plockimi

³² KŁMP, s. VII.

³³ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, nr 98h/333; A. Gąsiorowski, *Notariusze...*, op. cit., s. 14–15.

³⁴ *Metryka...*, op. cit., t. 1, nr 73h/204; KŁMP, s. VII.

³⁵ AGAD, SW, sygn. 528, k. 91v.; AP Gdańsk, sygn. 300 D/7, nr 163, 197; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia 1456–1479*, wyd. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2007, passim; ZDPI., t. 1–2, passim.

³⁶ AGAD, SW, sygn. 527, k. 39 (1456 r.); AGAD, SW, sygn. 528, k. 60 (1502 r.), 70v. (1504 r.); AGAD, SW, sygn. 529, k. 6, 13v. (1512 r.), 33 (1513 r.).

różnego rodzaju transakcje, zapisywane w księdze ławniczej, prowadzili m.in. burmistrz z Sierpca, burmistrz z Gąbina, wójt z Bielska Ruskiego³⁷. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy oni stanowili swoisty pas transmisyjny piśmiennej kultury mieszczkańskiej z większych ośrodków do swoich rodzinnych miast.

Rajcy z miast mazowieckich musieli m.in. pisać prośby (choćby o ortyl albo o pomoc dla współobywatela, który popadł w kłopoty) czy zaświadczenia (m.in. listy urodzajne) wymagane przez władze krakowskie, poznańskie, toruńskie czy gdańskie. Przykładem tego typu piśmienności mieszczkańskiej na Mazowszu jest dokument wystawiony przez burmistrza i rajców z Rawy dla tamtejszej mieszczkanki, Katarzyny Czarnej, ubiegającej się o majątek pozostawiony przez krewną mieszkającą w Gdańsku. Wraz z pismem skierowanym do władz miejskich Gdańska w daleką podróż po spadek wybierała się cała delegacja mieszczczan rawskich: Katarzyna, jej synowie i dwaj sąsiedzi³⁸.

W wypadku Rawy możemy – z dużym prawdopodobieństwem – uchwycić moment formowania się podstaw ustroju miejskiego i łączyć go z przywilejem wydanym w 1429 r. przez księżnę Aleksandrę, wdowę po Siemowicie IV. Zgodnie z tym dokumentem rawska rada miejska uzyskała uprawnienia do sprawowania sądownictwa na wzór rady płockiej, m.in. w sprawach wytoczonych pracownikom miejskim: pisarzowi, łąziebnikowi, stróżom i pasterzom³⁹. Stwierdzenie, że w innych miastach mazowieckich średniej wielkości mniej więcej w tym samym czasie, w pierwszej ćwierci XV w., kształtowały się kancelarie miejskie, może być tylko hipotezą opartą wszakże na istotnych – jak wykazano wyżej – przesłankach.

Najtrudniejsze jest sformułowanie ogólnych wniosków dotyczących kultury prawnej w najmniejszych miastach mazowieckich. Spośród takich miast zachowały się akta zaledwie dwóch ośrodków: Nowej Warszawy i Mogielnicy. Księga ławnicza Nowej Warszawy zawierająca zapiski od 1416 r. jest najprawdopodobniej najstarszą księgą wpisów tego ośrodka, założoną wkrótce po zakończeniu procesu lokacji miasta na prawie niemieckim, rozpoczętego w 1408 r. wspomnianym już przywilejem Janusza Starszego⁴⁰. Zachowała się także kolejna księga ławnicza Nowej Warszawy z lat 1485–1565 oraz księga radziecka z lat 1477–1545⁴¹. Zaskakujące jest, że w świetle zachowanych zapisek w kancelarii miejskiej Nowej Warszawy wpisów dokonywali na ogół źle wykształceni, nieudolni pisarze, bardzo słabo znający łacinę. Adam Wolff ocenił poziom ich kwalifikacji jako rażąco, „jeżeli porównamy go z przeciętnym poziomem zapisek w opublikowanych dotąd księgach miejskich z innych terenów Polski”⁴². Wytlumaczeniem tej sytuacji miałyby być ubóstwo miasta, brak kupców zaangażowanych w handel daleko-

37 KLMP, nr 70, 86, 179.

38 ZDPL, t. 2, nr 272 (1501 r.).

39 ZDPL, t. 1, nr 110.

40 *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy*, op. cit.

41 AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 1 (księga radziecka) i 133 (księga wójtowsko-ławnicza). Fragmenty tej pierwszej dotyczące przyjęć do prawa miejskiego wydała E. Koczorowska-Pielińska; eadem, *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477–1525*, „Rocznik Warszawski” 1969, t. 9, s. 261–295.

42 *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy*, op. cit., s. XVII.

siężny i szczupłe dochody kancelarii, której personel nie miał zbyt wiele pracy z jednej strony, a z drugiej – bezpośrednie sąsiedztwo z bogatą Starą Warszawą, która dawała bardziej intratne zatrudnienie władającym piórem w kancelariach duchownych i świeckich, miejskiej, ziemskiej czy dworskiej. W rezultacie wśród osób dokonujących wpisów doszukujemy się nowomiejskich rajców i ławników, których – jak się okazuje – znajomość prawa i łaciny pozostawiała wiele do życzenia⁴³.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w Mogielnicy, mieście podobnej wielkości jak Nowa Warszawa, położonym na południowym Mazowszu, w księstwie, potem województwie rawskim. Jeśli chodzi o interesujący nas okres, dysponujemy tylko niewielkim fragmentem księgi miejskiej tego ośrodka, mianowicie 19 zapiskami sądu wspólnego (ławy i rady) z lat 1462–1463 oraz kilkadziesiąt stronami z księgi prowadzonej w drugiej i trzeciej dekadzie XVI wieku (od 1514 r.). Piętnastowieczne zapiski zostały sporządzone przez dwóch pisarzy. Jednym – z ręką sprawniej posługującą się piórem – był zapewne pisarz miejski, Piotr Brzumiński, drugim – jego pomocnik⁴⁴. Zapiski z lat 1514–1519 także zostały zanotowane przez dwóch pisarzy – jednego dobrze wykształconego i drugiego mającego znacznie gorzej opanowaną technikę pisania. W 1519 r. możemy zaobserwować zmianę pisma – kreślone ręką należącą do osoby dosyć dobrze wykształconej⁴⁵.

W spuściźnie archiwalnej mazowieckich kancelarii miejskich zupełnie wyjątkowe miejsce zajmuje księga radziecka Szreńska, małego miasteczka w ziemi zawkrzeńskiej, zawierająca zapiski z lat 1525–1536. Zgodnie z informacją na pierwszej karcie jest to trzecia z kolei księga, dwie starsze nie dotrwały do naszych czasów⁴⁶. Księga była bardzo starannie prowadzona, cały czas przez jednego pisarza, którego ambicje szły znacznie dalej niż tylko ograniczenie się do protokołowania spraw załatwianych podczas posiedzeń rady, ponieważ sporządzał także zapiski kronikarskie, upamiętniające istotne wydarzenia z dziejów miasta i z życia ówczesnego właściciela miasta, Feliksa Szreńskiego⁴⁷. Wpisy w księdze przede wszystkim jednak dokumentują działalność rady miejskiej, przy czym z niektórych wzmianek wyraźnie wynika, że równoległe działał w Szreńsku sąd wójtowski-ławniczy, być może posiadający osobną księgę wpisów⁴⁸.

Księgi szreńskiej nie możemy niestety uznać za przykład typowy dla mazowieckiej, małomiasteczkowej kultury piśmiennej czy prawnej. Należy ją raczej

⁴³ Por. też, A. Sołtan, *Pisarze Miasta Nowej Warszawy w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Rocznik Warszawski” 1995, t. 25, s. 181-187.

⁴⁴ AGAD, Biblioteka Baworowskich, sygn. 262, s. 1-10.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 10-19.

⁴⁶ Po upadku Powstania Warszawskiego uległy zagładzie księgi miejskie szreńskie z lat 1501–1792; *Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957, s. 217; przetrwał jedynie drobny fragment zapisek sądu radzieckiego z 1525 r.; A. Walawender, *Księgi miejskie*, w: *Archiwum Główne...*, op. cit., s. 26.

⁴⁷ A. Bartoszewicz, *Księga radziecka szreńska z lat 1525–1536*, „Rocznik Mazowiecki” 2001, R. XIII, s. 69-78.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Stanisław Szreński związał się z dworem Jagiellonów jeszcze przed 1495 r. Dzięki temu po włączeniu księstwa płockiego do Korony nastąpił błyskawiczny awans jego i jego syna Feliksa, więc: A. Bartoszewicz, *Księga radziecka...*, op. cit., s. 70-71.

traktować jako przejaw chwilowej świetności ośrodka, który rozwijał się pod opieką rodziny Szreńskich w okresie ich krótkotrwałej dominacji na Mazowszu płockim⁴⁹. O ile jednak poziom pracy kancelarii, umiejętności pisarza i jego ambicje historiograficzne wydają się być wyjątkowe w tak małym miasteczku, to samo prowadzenie zapisek urzędowych i zatrudnianie pisarza było chyba już pewną normą. Wiemy, że w tym samym czasie pisarza miejskiego zatrudniano w Bielsku, miasteczku podobnej jak Szreńsk wielkości i zapewniano mu zupełnie przyzwoite uposażenie⁵⁰. Na ostatnią ćwierć XV w. przypadają też początki regularnej działalności kancelarii miejskiej w miasteczkach znajdujących się w sąsiednich regionach. W Kamionce w Lubelskiem księgę miejską założono w 1481 r., w Opolu Lubelskim w 1479⁵¹, w 1471 r. w Łodzi⁵². Pamiętajmy też, że przełom XV i XVI w. jest okresem, kiedy księga sądowa powoli staje się atrybutem wielu sądów wiejskich⁵³.

Kancelaria miejska stanowiła swoiste centrum kultury mieszczańskiej, z którym w różny sposób była związana większość mieszczan pozostających w kręgu kultury pisma. W Krakowie, przynajmniej od połowy XV w., funkcjonował swoisty krąg towarzysko-rodzinny świeckich profesorów uniwersytetu (przede wszystkim lekarzy i czasem prawników), rajców i ludzi związanych z dworem królewskim⁵⁴. Z oczywistych względów to środowisko było bardzo mocno związane z kancelarią miejską, gdzie często zatrudniano uczonych doktorów i mistrzów uniwersyteckich⁵⁵. Kultura elit krakowskich przenikała także i do innych ośrodków. Prężne środowiska intelektualne, grupujące wykształcone – często na uniwersytecie – duchowieństwo związane z miejscową szkołą katedralną czy kolegiacką i miejską parafialną, oraz świeckich i kler pracujący na potrzeby urzędów miejskich, powstały w wielu miastach, dużych (*civitates principales*) i średnich (czyli największych w kategorii *secundi ordinis*⁵⁶), będących siedzibami kapituł katedralnych i kolegiackich. W Warszawie dynamiczne ośrodki życia umysłowego tworzyły się wokół dworu książęcego i działających tam kancelarii książęcej i sądu ziemskiego, kolegiaty św. Jana i związanej z nią szkoły oraz wokół kancelarii miejskiej. I podobnie jak w Krakowie, także w Warszawie wyraźnie widoczne są związki rodzinne i ekonomiczne elit umysłowych z patrycjatem, wpływowymi rodzinami Baryczków, Pielgrzymów, Rechenmeistrów, Liszczów, Swignów, Landeckerów, Beneszów, Kazubów, Glazerów, których przedstawiciele niejednokrotnie odbywali

⁵⁰ 4 grzywny rocznej pensji oraz dochody za sporządzanie wpisów i dokumentów, mieszkanie i utrzymanie dla siebie i konia, KŁNW, s. XVII–XVIII.

⁵¹ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 101.

⁵² AGAD, Akta miejskie łódzkie, sygn. Łódź 1 (1471–1570).

⁵³ *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII w.*, oprac. T. Wiślicz, Warszawa 2007, passim.

⁵⁴ Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 292–354.

⁵⁵ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion” 1955, t. 24, s. 290; Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 772 (Liber testamentorum), s. 213–214 (testament pisarza Jana Śmigła); Z. Noga, *Krakowska rada...*, op. cit., s. 329.

⁵⁶ Podział miast na kategorie według kryteriów podatkowych szczegółowo scharakteryzowany w: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 114–118.

studia w Krakowie i Lipsku⁵⁷. Także wśród samych rajców możemy znaleźć ludzi mających za sobą studia uniwersyteckie: Serafin Mahler, student immatrykulowany w Krakowie w 1474 r., promowany 5 lat później na bakałarza, który w 1484 r. uzyskał stopień magistra, po powrocie do Warszawy przez wiele lat pełnił urzędy w ławie i radzie, podobnie bakałarz krakowski, Ludwik Rechenmeister⁵⁸.

Studia, dłuższe lub krótsze, zakończone zdobyciem stopnia naukowego lub nieuwieńczone żadnym tytułem, sprawiały, że związki patrycjatu z tworzącą się w późnym średniowieczu warstwą wielkomięjskiej, zamożnej czy nawet bogatej inteligencji były bardzo bliskie i mocne. Do tej grupy należeli też ludzie, dla których zdobycie wykształcenia stało się motorem kariery, sposobem na awans majątkowy, przeniknięcie do miejskiej elity władzy, czasem do stanu szlacheckiego. Ponadto w skład mieszczańskiej elity intelektualnej wchodziłi wszyscy zamożni, posługujący się na co dzień pismem mieszczańskie, przedstawiciele zawodów wymagających wykształcenia, lekarze, aptekarze (rajca Piotr *aromatarius*, który zastępował w obowiązkach nieobecnego na posiedzeniu rady pisarza⁵⁹), kupcy, w wypadku miast mazowieckich najczęściej zajmujący się handlem wiślanym. Wszyscy oni tworzyli swoisty krąg kulturowo-towarzyski, łączyły ich interesy handlowe, często więzy rodzinne i towarzyskie, a także przynależność do elitarnego bractwa religijnego⁶⁰.

Typowym przedstawicielem tej grupy zamożnej inteligencji, ruchliwej, wciąż szukającej nowych możliwości rozwoju zawodowego i awansu majątkowego był Cyryl z Głubczyc, który studia w Krakowie rozpoczął w 1457 r., osiem lat później uzyskał stopień bakałarza, w latach dziewięćdziesiątych XV w. pracował w wileńskiej kancelarii miejskiej. W 1496 r. przybył do Starej Warszawy, gdzie kierował kancelarią do 1503 roku. Z czasem nabył kilka nieruchomości, po zakończeniu pracy w kancelarii czerpał zyski z handlu woskiem eksportowanym do Wrocławia⁶¹. Córkę wydał za mąż za rymarza Mikołaja Gocza. Jego syn, Erazm, postanowił robić karierę z dala od Mazowsza, po studiach w Krakowie pracował m.in. jako sekretarz króla Węgier⁶². Wśród poprzedników Cyryla także możemy dopatrywać się kilku osób szukających najkorzystniejszych ofert pracy, którzy swoje wykształcenie wyraźnie traktowali jako inwestycję. Ich losy potoczyły się różnie. W Warszawie (o dziwo, przyjmując obywatelstwo Nowego Miasta⁶³) osiadł Błażej z Wartenbergu, który, podobnie jak Cyryl, miał ścisłe związki z Wilnem⁶⁴. Łukasz Wercki opuścił Warszawę po zakończeniu pracy w kancelarii i zamieszkał

57 A. Sołtan, *Warszawskie środowisko*, s. 199-215; idem, *Warszawianie na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1400-1642*, „*Studia Warszawskie*” 1974, t. 20, s. 9-63.

58 A. Sołtan, *Warszawianie...*, op. cit., s. 50.

59 *Album civium*, nr 472.

60 Zachowały się akta bractwa ławniczego Starej Warszawy, AGAD, Varia, sygn. 26. Podobną rolę pełniło bractwo literackie w Płocku, por. niżej.

61 AGAD, SW, sygn. 528, k. 141v., 1509 r.

62 A. Sołtan, *Pisarze miejscy...*, op. cit., s. 190.

63 A. Sołtan, *Pisarze Miasta Nowej Warszawy...*, op. cit., s. 184.

64 Po śmierci zostawił bliżej nieokreślony majątek w Wilnie, którym zarządzał m.in. Rey Ruthenus, pisarz miejski wileński, AGAD, SW, sygn. 528, k. 81v. (1505 r.).

w Płocku, gdzie otrzymał obywatelstwo⁶⁵. Eulogius, syn złotnika krakowskiego, pisarz miejski lubelski, a później warszawski, po zakończeniu pracy w warszawskiej kancelarii prawdopodobnie powrócił do Krakowa i jest identyczny z księdzem Eligiuszem, zmarłym około 1482 r. i wpisanym do nekrologu bractwa złotników⁶⁶. Wśród XVI-wiecznych pisarzy warszawskich dwóch zakończyło swą urzędniczą karierę w radzie miejskiej: Andrzej Zaleski i Franciszek Liszcz, ten drugi wywodzący się zresztą z zamożnej rodziny patrycjuszowskiej⁶⁷.

Kultura mieszczańska Starej Warszawy pozostawała pod wyraźnym wpływem kontaktów z Małopolską i Śląskiem. Stąd wywodziło się kilku pisarzy zatrudnionych przez radę miejską, niektórzy spośród nich studiowali w Krakowie, tak jak: Błażej z Wartenberga, Cyryl z Głubczyc, Eulogius z Krakowa. Stąd rekrutowali się inni wykształceni przybysze przyjmujący obywatelstwo w Starej Warszawie: Stanisław Tarnowski wprawdzie pochodził ze Starej Nieszawy, ale studiował w Krakowie, potem pracował w żupach wielickich⁶⁸; Mikołaj medyk (Niklosz Lyekarsz) pozostawił krewnych we Wrocławiu⁶⁹; pisarz Cyryl miał tam pasierba⁷⁰.

Wydaje się, że znacznie mniejszy wpływ na kształtowanie się kultury piśmiennej warszawian miały kontakty ze środowiskiem kościelnym. Na liście znanych nam pisarzy warszawskich tylko dwóch wywodziło się z tego kręgu – Jerzy, późniejszy wikariusz w kolegiacie św. Jana, i *discretus* Eulogius. W obu wypadkach zresztą może istotniejszą rolę odgrywało ich mieszczańskie pochodzenie⁷¹. Oczywiście obraz, który jesteśmy w stanie zrekonstruować na podstawie zachowanych źródeł, praktycznie wyłącznie miejskich, może być wypaczony. Możemy się np. domyślać, że kontakty urzędowe i towarzysko-rodzinne zamożnych mieszczan warszawskich z notariuszami zatrudnionymi w konsystorzu były znacznie ściślejsze niż pokazują to szczątkowe wzmianki w źródłach⁷². Zwłaszcza, że liczni, wykształceni w Krakowie synowie patrycjuszy warszawskich, wybierający karierę duchowną, zajmowali wysokie stanowiska w swym rodzinnym mieście, w instytucjach kościelnych i na dworze książęcym⁷³. Wydaje się jednak, że w obu kancelariach warszawskich, zwłaszcza w drugiej połowie XV w., duchowni, w tym także notariusze *sacre et imperiali auctoritate*, nie odgrywali poważniejszej roli⁷⁴.

⁶⁵ A. Sołtan, *Pisarze miejscy...*, op. cit., s. 190.

⁶⁶ M. Resztak, *Kancelaria miejska...*, s. 54 i nast.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ *Album civium*, nr 236; testament Stanisława Tarnowskiego, AGAD, WE, sygn. 1223/11 (1521 r.).

⁶⁹ Testament Mikołaja, AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 1539 (1499 r.).

⁷⁰ Zygmunta Gomprichta, AGAD, SW, sygn. 528, k. 82 (1505 r.). W 1508 r. przyjął on prawo miejskie w Starej Warszawie, *Album civium*, nr 10.

⁷¹ A. Sołtan, *Pisarze miejscy...*, op. cit., s. 189.; M. Resztak, op. cit.

⁷² Mikołaj medyk uwierzył swój testament poprzez zapis w aktach konsystorskich i postarał się o wystawienie przez dziekana warszawskiego, Piotra z Sosnkowa, potwierdzenia w formie instrumentu notarialnego, AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 1539.

⁷³ Jan Pielgrzym, dziekan kolegiaty warszawskiej 1422–1443; Ulryk Landecker, prepozyt kościoła i szpitala św. Ducha w Warszawie na początku XVI w.; Piotr Baryczka, kanonik warszawski w tym samym okresie, altarzyści w kolegiacie św. Jana; A. Sołtan, *Warszawianie...*, op. cit., passim.

⁷⁴ Także zachowane testamenty mieszczan warszawskich, wpisane do akt miejskich lub zachowane w archiwum miejskich na luźnych kartach nie mają żadnych cech instrumentu notarialnego. AGAD, WE 1223, passim.

Zupełnie inne wrażenie odnosimy analizując wpisy znajdujące się w płockich aktach ławniczych – tutaj wpływ środowiska kurii biskupiej i kapituły na kancelarię miejską wydaje się być znacznie silniejszy. Środowisku zgrupowanemu wokół kancelarii miejskiej specyficzny rys nadają jej dwaj ambitni kierownicy: Gorzkowski i Jan Franciszkowicz z Proszowic. Ten drugi był wyraźnie dumny ze swej przynależności do grona notariuszy publicznych, przy każdej nadarzającej się okazji stosował elementy formularza instrumentu notarialnego i rysował swój znak na kartach księgi miejskiej⁷⁵. Małżeństwo przeszkodziło mu w karierze kościelnej, może także braki w wykształceniu – jego popisy erudycyjne zawierają sporo błędów, m.in. w datowaniu zgodnym z formularzem instrumentu notarialnego⁷⁶.

Ambicje intelektualne mieszczan płockich przejawiały się nie tylko w trosce o poziom kancelarii. W drugiej połowie XV w. funkcjonowało tu bractwo literackie, gromadzące przedstawicieli mieszczańskiej elity, a w 1489 r. połączone w jeden organizm z bractwem kupieckim i strzeleckim⁷⁷. Kontakty handlowe wpływały na poziom piśmienności płockich kupców, którzy przynajmniej na początku XVI w. prowadzili księgi dłużników⁷⁸. Najbogatsi mieszczenie płockie, należący do kręgu elity władzy, wzorem patrycjusza z większych miast wysyłali swych synów na studia do Krakowa – stopniem bakałarza legitymował się Maciej Olbracht, syn kupca płockiego, student w Krakowie od 1500 r., potem ławnik, rajca i wójt płocki⁷⁹.

Charakterystyczną cechą kręgu mieszczańskiej elity był duży udział kobiet w kulturze pisma. Mieszczanki z Płocka i Warszawy – pamiętajmy, że właściwie tylko z tych miast mamy źródła pozwalające na prowadzenie badań – stanowiły znaczącą część klienteli tamtejszych sądów, często występując jako zupełnie samodzielne podmioty prawne, tak jak m.in. mieszcanka płocka, Barbara Kotkowa, żona tamtejszego rajcy, która uczyniła pełnomocnikiem prawnym swoją siostrę Annę, żonę Piotra, aptekarza z Warszawy⁸⁰. Żony kupców otrzymywały niejednokrotnie pełnomocnictwa od swych mężów i występowały w ich imieniu przed sądami⁸¹. Dodajmy, że Płock znajduje się na elitarnym liście ośrodków miejskich, w których prowadzono – w klasztorze norbertanek – w okresie średniowiecza zinstytucjonalizowane nauczanie dziewcząt, także córek zamożnych mieszczan⁸². Nie wiemy, gdzie i od kogo mogły nauczyć się czytać i pisać córki warszawskich patrycjusza, być może ośrodkiem kobiecej piśmienności było zgromadzenie tercjarek, funkcjonujące przy klasztorze bernardynów.

⁷⁵ KŁMP, nr 42, 60, 61, 65, 67. Notariuszem publicznym był także działający w końcu lat dwudziestych XVI w. pisarz płocki, Jan, syn Mikołaja z Sochaczewa, AGAD, Księgi miejskie płockie, sygn. 3, k. 55.

⁷⁶ KŁMP, nr 42.

⁷⁷ ZDPL, t. 1, nr 245.

⁷⁸ KŁMP, nr 265, 266 (1507 r.).

⁷⁹ Ibidem, nr 335, 500, 533, 535, 551, 554, 563, 564, 567, 569.

⁸⁰ AGAD, SW, sygn. 529, k. 8 (1512 r.); KŁMP, nr 43.

⁸¹ AGAD, SW, sygn. 527, k. 228v. (1468 r., żona Kacpra Wilka); AGAD, SW, sygn. 528, k. 61v. (1503 r., Jadwiga Baryczkova), 92 (1506 r., Katarzyna Crossowa), 94 (1506 r., żona Andrzeja Długosza); AGAD, SW, sygn. 529, k. 20, 21 (1513 r., Agnieszka Wilczkova), 43-43v. (1514 r., Jadwiga Baryczkova), 81 (1515 r., Jadwiga Czyczkova).

⁸² Z. Ratajczak, *Edukacja kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu*, Poznań 2005, s. 128 i nast.

Początek XVI w. przynosi pierwsze informacje o handlu książką na szerszą skalę, przede wszystkim w Warszawie, która stała się terenem ożywionej działalności księgarzy poznańskich. Początki były trudne i dramatyczne. W 1506 r. działalność w Warszawie Piotra – nazywanego *ductor librorum* lub *Buchführer* – zakończyła się bankructwem⁸³. Drugi z poznańskich księgarzy miał jeszcze mniej szczęścia, ponieważ zginął w drodze powrotnej z Warszawy, podczas napadu dokonanego przez kmieci z Zabińca⁸⁴. To jednak nie zniechęciło wytrwałych poznaniaków. W 1525 r. tamtejszy księgarz, Jan Patruus, przyjął obywatelstwo w Starej Warszawie i przez następne lata sprowadzał książki wydawane w Krakowie, Lipsku, Wiedniu⁸⁵. Wśród dzieł, którymi handlował, była literatura teologiczna – zbiory kazań, mszały, liczne modlitewniki przeznaczone dla świeckich, żywoty świętych, podręczniki szkolne i książki prawnicze. Tym samym zostaje wskazany krąg nabywców – duchowieństwo, uczniowie, utrzymujący się z pracy pióra, a także świeccy oddający się w wolnych chwilach, zgodnie z zaleceniami kaznodziejów, pobożnej lekturze⁸⁶. Jan Patruus sprzedawał książki nie tylko mieszkańcom Warszawy, ale także Łowicza i Piotrkowa⁸⁷. Przez cały interesujący nas okres w miastach, przynajmniej tych będących siedzibami kapituł katedralnych i kolegiackich (Warszawa, Płock, Łowicz, Pułtusk), działali także mniej bądź bardziej sprawni kopiści. Zamówienia na przepisywanie kodeksów przyjmowali też powszechnie nauczyciele szkół parafialnych, także wiejskich⁸⁸.

Dostęp do książki radykalnie zmienił jednak dopiero wynalazek druku, aczkolwiek w interesującym nas okresie z informacjami o produkcji słowa drukowanego na Mazowszu spotykamy się tylko sporadycznie. W pierwszych dekadach XVI w. coraz istotniejszą rolę zaczynał odgrywać w tej dziedzinie Pułtusk, od drugiej połowy XV w. faktyczna siedziba biskupów płockich. To miasto zawdzięczało biskupowi Andrzejowi Krzyckiemu sprowadzenie około 1530 r. wędrownego drukarza, Jana Sandeciusa (Jana z Sącza), który wydrukował tu m.in. prognostyk na lata 1532–1540, a także traktaty prawnicze i kościelne⁸⁹. Kwestia początków drukarstwa w wielu ośrodkach mazowieckich wymaga jednak jeszcze szczegółowych studiów. W sferze postulatów badawczych pozostaje także zbadanie roli książki i pism ulotnych w propagowaniu nowinek religijnych w latach dwudziestych XVI wieku⁹⁰.

⁸³ AGAD, SW, sygn. 528, k. 92, 94.

⁸⁴ AGAD, SW, sygn. 528, k. 111 (1507 r.). Sprawę zgłosił do sądu złotnik warszawski, Jan Mnich, który udzielił Mikołajowi gościny podczas pobytu w Warszawie.

⁸⁵ *Album civium*, nr 333. Spis książek należących prawdopodobnie do Jana Patruusa został wydany drukiem: A. Wolff, A. Sołtan, *Materiały do dziejów czytelnictwa i handlu książką w Warszawie w XVI w. (Trzy spisy książek z niezachowanego tomu akt miasta Starej Warszawy)*, Studia Warszawskie, t. 20, Warszawa 1974, s. 146-151.

⁸⁶ Wiemy, że bibliotekę – chyba głównie fachową – miał Stanisław Tarnowski, który wszakże przybył do Warszawy z Małopolski, AGAD, WE, sygn. 1223/11.

⁸⁷ A. Wolff, A. Sołtan, *Materiały...*, op. cit., s. 148.

⁸⁸ A. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 91-94.

⁸⁹ S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusk*, w: *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 1, Warszawa 1969, s. 152-155.

⁹⁰ Wciąż nie wiemy, w jakim stopniu dekret Janusza II, zakazujący szerzenia w księstwie mazowieckim nauk Lutra za pomocą książek i kazań był formalnością, a w jakim próbą przeciwdziałania realnemu zagrożeniu; por. P. Buchwald-Pelcowa, *Książki na stosach w dawnej Warszawie (XVI–XVIII w.)*, „Rocznik Warszawski” 1995, t. 25, s. 13-14.

Brak źródeł nie pozwala na wysnuwanie jakichkolwiek wniosków dotyczących środowisk ludzi piszących i czytających w pozostałych miastach i miasteczkach mazowieckich. Szczątkowe informacje świadczą jednak o ambicjach intelektualnych mieszkających tam ludzi. W literaturze przedmiotu bardzo często przywoływane są przykłady mazowieckich, małomiasteczkowych intelektualistów: Mikołaja Suledo, pisarza i burmistrza z Warki, który skopiował dwa zbiory polskich tłumaczeń zbiorów praw, posiadacza prywatnej biblioteki; Jana Żołądka, krawca z Łomży, wiodącego spory z klerem na temat szczegółów ewangelicznego opisu Zmartwychwstania Chrystusa czy Jana z Bolimowa, właściciela ksiązek heretyckich⁹¹. Wzmianki w plockich i pułtuskich aktach konsystorskich świadczą, że książki stanowiące własność duchownych trafiały w ręce ich świeckich krewnych, przede wszystkim kształcących się czy mających zdobywać wykształcenie, m.in. drogą zapisów testamentowych⁹². Uczący się i ich rodzice także kupowali i pożyczali podręczniki, tak jak Mikołaj Ryczorek z Nura, który kupił synowi trzy części *Doctrinale* Aleksandra de Villa Dei⁹³. Książki bywały też przedmiotem zastawu czy kradzieży, można jednak w tym wypadku przypuszczać, że zamieszani w takie sprawy mieszczanie raczej traktowali w takich sytuacjach kodeksy rękopiśmienne i drukowane przede wszystkim jako wartościowe przedmioty⁹⁴.

Świadectwem kultury piśmiennej jest rozpowszechnianie się zwyczaju utrwalania na piśmie dyspozycji ostatniej woli. Najstarsze testamenty mieszczan Starej Warszawy pochodzą z początku lat trzydziestych XV wieku⁹⁵. W Płocku u schyłku tego stulecia zwyczaj sporządzania pisemnych dyspozycji ostatniej woli był już rozpowszechniony⁹⁶. Szczątkowe informacje o testamentach mieszczan z mniejszych ośrodków mazowieckich pochodzą z początku XVI wieku. W aktach miejskich Mogielnicy zachowały się dwie kopie testamentu Zuzanny Makowczyny, żony ławnika Stanisława Makowki: jedna – wpisana do protokołów posiedzeń sądu łączonego i druga – stanowiąca kopię wpisu do akt konsystorza plockiego⁹⁷. Z początku XVI w. pochodzi kilkanaście testamentów sporządzonych przez mieszczan mazowieckich z Pułtusza, Wąsoszy, Ciechanowa, Makowa, Serocka, Nowogrodu⁹⁸. Te szczątkowe i przypadkowe przekazy źródłowe potwierdzają jedynie obraz znany z innych rejonów Polski. Testamenty sporządzali ludzie najaktywniejsi gospodarczo, zaangażowani w handel ponadlokalny⁹⁹.

⁹¹ E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna...*, op. cit., s. 99, 211, 215, 216, 227.

⁹² *Warszawa i Mazowsze*, nr 78 (1511 r.), 83 (1512), 92, 93 (1518 r.).

⁹³ *Ibidem*, nr 25 (1476 r.).

⁹⁴ *Ibidem*, nr 39 (1478 r., oskarżenie mieszczanki z Pułtusza o kradzież księgi psalmów i innych kosztowności w trakcie pożaru), 82 (1512 r.), 88 (1514 r.) i inne.

⁹⁵ *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpieński, K. Warda, Warszawa 2010.

⁹⁶ *KŁMP*, *passim*.

⁹⁷ AGAD, Biblioteka Baworowskich, sygn. 263, s. 22, 43-45.

⁹⁸ AGAD, Pułtuskie konsystorskie, sygn. 1, *passim*.

⁹⁹ Bogusław, mieszczanin z Wąsoszy, handlował sukniem z kupcami warszawskimi, *ibidem*, k. 415v-416 (1512 r.); Jakub Szczawiński z Makowa miał kontakty handlowe z mieszczanami z Nura, Pułtusza, Łomży i ze szlachtą, *ibidem*, k. 403; podobnie – Józef z Nowogrodu, *ibidem*, k. 393. W jakiś sposób z Warszawą musiała być związana Katarzyna Wyaczkowa z Serocka, która zapisała pół kopy groszy warszawskim bernardynom, *ibidem*, k. 392v. (1509 r.).

Późnośredniowieczna piśmienność mieszczańska wytworzyła jeszcze jedną formę: środowisko „proletariuszy pióra”, ludzi utrzymujących się z pracy umysłowej, nieposiadających żadnego majątku. Tworzyli tę grupę pomocnicy w warsztatach, gdzie kopiowano księgi, sekretarze i pisarze zatrudniani przez mieszczan i szlachtę, niższy personel najróżniejszych kancelarii, szkół, prywatni nauczyciele i korepetytorzy. Wielu z nich określało się właśnie jako *pauperes*¹⁰⁰. W Krakowie – gdzie był największy popyt na te usługi – czasem takich prac podejmowali się ubożsi studenci, którzy często zarabiali usługując profesorom i bogatszym kolegom¹⁰¹. Jedni kończyli studia i awansowali w hierarchii społecznej, często jednak przynależność do tej grupy miała charakter stały, a powodować ją mogły luki w wykształceniu, brak rodzinnego zaplecza majątkowego, jakieś ciemne sprawy na sumieniu, czasami nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Źródła – w których są rzadko wzmiankowani – określają ich jako *notarii* lub *scriptores*, ale zawsze z dodaniem informacji o pracodawcy, czasami także jako *clerici* lub *clerici uxorati*, co może być równocześnie wskazaniem przyczyny problemów ze znalezieniem swojego miejsca w społeczności. Przedstawiciele tej warstwy mogą się także bardzo często kryć pod terminem *scholaris*, który w zasadzie powinien oznaczać ucznia szkoły parafialnej, kolegiackiej czy katedralnej. W tym znaczeniu rzeczywiście występuje w aktach kościelnych, natomiast w praktyce ksiąg miejskich bardzo często (ale oczywiście nie zawsze!) oznacza ubogiego inteligenta, który albo przekroczył normy prawne czy obyczajowe, albo może to zrobić przy nadarzającej się okazji. Przypomnijmy, że w katalogu obelg, które były przedmiotem sporów toczonych przed sądem wójtowskim w Krakowie, w wypadku kobiet jednym z częściej powtarzających się zarzutów były sugestie odbywania nielegalnych stosunków seksualnych ze scholarami¹⁰². Wśród mazowieckich proletariuszy pióra znanych z imienia i nazwiska możemy wymienić m.in. szlachcica Wawrzyńca Zaleśnickiego, pisarza Mikołaja Baryczki¹⁰³. Bez wątplenia grupa ubogich uczniów, usługujących duchownym czy pracujących dla kupców istniała także przynajmniej w kilku miastach mazowieckich – oprócz Warszawy – w Płocku, Pułtusku, Łowiczu¹⁰⁴.

Swoistym miernikiem stopnia kultury piśmiennej w miastach jest liczba pochodzących z nich studentów wpisanych do metryk uniwersyteckich. Kilka lat temu Antoni Gąsiorowski sporządził zestawienie liczby piętnastowiecznych studentów, bakałarzy i magistrów na Uniwersytecie Krakowskim, pochodzących z miast Królestwa Polskiego. Na pierwszym miejscu tej listy rankingowej znalazł się oczywiście Kraków z 733 studentami, 146 bakałarzami i 51 magistrami. Z drugiego w tym zestawieniu Poznania pochodziło 164 studentów, następny w kolejności był Gdańsk z 141 żakami (oczywiście trzeba pamiętać, że gdańszczanie

¹⁰⁰ E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna...*, op. cit., s. 91.

¹⁰¹ Por. *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis*, ed. M. Wisłocki, t. I, Cracoviae 1893, passim.

¹⁰² *Księga wójtowska krakowska 1442–1443. Registrum domini advocati Cracoviensis 1442–1443*, wyd. M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Kraków 1995, passim.

¹⁰³ KLMP, nr 167 (1503 r.).

¹⁰⁴ *Warszawa i Mazowsze*, nr 80 (zapis dla ucznia-służącego, 1511 r.); nr 100 (zapis dla ubogich studentów, 1530 r.); nr 101 (darowizna przez prepozyta z kościoła św. Marii Magdaleny w Pułtusku mszału Marcynowi, synowi jego kucharki, 1531 r.).

i poznaniacy udawali się po naukę nie tylko do Krakowa). Warszawa zajęła w tym zestawieniu 11. miejsce (68 studentów, 15 bakałarzy, 3 magistrów), Łowicz 20. (odpowiednio: 46, 13, 3), Rawa 24. (40, 6, 2), Płock 33. (34, 1, 1), Sochaczew 42. (24, 6, 0), Warka 52. (19, 3, 1), Błonie 53. (18, 6, 2), Łomża 67. (13, 1, 0), Pułtusk 71. (12, 0, 0); Gostynin 74. (9, 4, 2). Pozostałe miasta mazowieckie – z kilkoma lub kilkunastoma studentami, lecz na ogół bez bakałarzy i magistrów – nie znalazły się na tej liście rankingowej, obejmującej w sumie 76 ośrodków miejskich. Mazowsze na tle innych regionów nie prezentuje się najgorzej, aczkolwiek nie sposób nie zwrócić uwagi na skromną reprezentację studentów pochodzących z terenu księstwa płockiego¹⁰⁵. Wzrost kultury piśmiennej i zainteresowania zdobyciem uniwersyteckiego wykształcenia może także zobrazować zestawienie dat przybycia pierwszych studentów z poszczególnych ośrodków mazowieckich:

Daty wpisów do Metryki Uniwersytetu w Krakowie
pierwszych studentów z wybranych ośrodków mazowieckich¹⁰⁶

- 1400 r. Łowicz (R II), Płock (P II), Sochaczew (R II), Warszawa (M II)
- 1401 r. Rawa (R II)
- 1402 r. Różan (M II)
- 1405 r. Ciechanów (M II), Płońsk (P III), Serock (M IV)
- 1407 r. Mogielnica (R III)
- 1412 r. Zakroczym (M II)
- 1413 r. Błonie (M III), Tarczyn (M III), Wyszogród (M II)
- 1416 r. Warka (M III)
- 1421 r. Płońsk (P III)
- 1423 r. Czerwińsk (M II)
- 1426 r. Radzymin (M IV)
- 1427 r. Zakroczym (M II)
- 1428 r. Liw (M IV)
- 1430 r. Czersk (M IV), Gąbin (R III)
- 1432 r. Maków (M III)
- 1437 r. Gostynin (R III)
- 1441 r. Latowicz (M IV)
- 1442 r. Ostrołęka (M III)
- 1444 r. Kutno (R IV), Wiskitki (R IV)
- 1448 r. Skierniewice (R IV), Pacyna (R IV)
- 1450 r. Nowogród (M II)
- 1458 r. Serock (M IV)
- 1463 r. Bolimów (R IV)

¹⁰⁵ Por. też zestawienia studiujących w Krakowie synów mieszczańskich z większych ośrodków, *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 371.

¹⁰⁶ Na podstawie: *Metryka*, t. 1-2, *passim*. W zestawieniu nie uwzględniono miast, których nazwy nie pozwalają na jednoznaczną identyfikację (Nowe Miasto, Grójec).

1470 r. Poniatów (P IV)

1472 r. Mińsk (M IV)

1475 r. Przasnysz (M II)

1478 r. Garwolin (M IV)

1484 r. Mława (P III)

1492 r. Mszczonów (R IV)

1499 r. Wizna (M III)

1500 r. Goszczyn (M IV)

1504 r. Szreńsk (P IV)

1507 r. Drobin (P IV)

Skróty: R – księstwo (województwo) rawskie, M – księstwo mazowieckie, P – księstwo (województwo) plockie, II–IV – kategoria podatkowa zgodnie z podziałem według kryteriów skarbowych¹⁰⁷.

Wzrost liczby i studentów, i ośrodków, z których przybywali zdobywający naukę w Krakowie, jest świadectwem coraz większych aspiracji intelektualnych i coraz wyższego poziomu nauczania w szkołach, które funkcjonowały w interesującym nas okresie chyba przy wszystkich parafiach¹⁰⁸. Od tego stwierdzenia znacznie ważniejsze jest jednak pytanie o losy wywodzących się z Mazowsza absolwentów uniwersytetów w Krakowie, a także w Lipsku czy Wiedniu. Bez wątpienia wielu powróciło w swe rodzinne strony, zasilając szeregi miejscowych elit. Przykład Warszawy i częściowo Płocka wskazuje jednak, że Mazowsze przyciągało licznych przedstawicieli inteligencji z dalszych stron, pisarzy, lekarzy, aptekarzy, księgarzy, nauczycieli. Część tu osiadała, inni uznawali mazowieckie otoczenie za zbyt prymitywne i prostackie. Tak jak domniemany autor „pieśni safickiej”, powstałej ok. 1500 r., Wielkopolanin Andrzej z Kobylina, przez pewien czas nauczyciel w szkole warszawskiej, który wyklina Mazurów jako złodziei i morderców, ludzi podłych i fałszywych, chytrych i chciwych, podstępnych i zdradzieckich, do tego zaś rozpaczliwie biednych¹⁰⁹.

Piśmiennosc mieszczańską na Mazowszu można badać jedynie na podstawie wrywkowych danych źródłowych, dlatego też trudno pokusić się o stworzenie całościowego, jednorodnego obrazu. Bez wątpienia możemy być przekonani, że prężne ośrodki kultury mieszczańskiej istniały w Starej Warszawie i Płocku, pewne przesłanki świadczą, że do takiego miana mogły także aspirować Łowicz, Pułtusk, może jeszcze Rawa i Sochaczew. Z drugiej strony jesteśmy zaskoczeni ubóstwem intelektualnym pisarzy prowadzących księgi miejskie Nowej Warszawy. Możemy wymienić całą listę miast, miasteczek i wsi, z których wywodzili się stu-

¹⁰⁷ Zgodnie z zestawieniem umieszczonym przez H. Samsonowicza w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, s. 293.

¹⁰⁸ *Dzieje Mazowsza...*, op. cit., s. 369; tam dalsza literatura dotycząca szkół parafialnych na Mazowszu. Por. też zestawienie szkół w dekanacie rawskim archidiecezji gnieźnieńskiej i archidiecezji pultuskim diecezji plockiej w: E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, s. 345, 371 i nast.

¹⁰⁹ J. Krzyżanowski, „Warszawska” satyra na Mazurów („*Natura Mazowitarum*”), „*Meander*” 1965, nr 6, s. 238-46; T. Jurek, *Mazowieckie świny, Sługacy i dobrzy ludzie z ziemi sandomierskiej. Z badań nad stereotypami dzielnicowymi w Polsce późnośredniowiecznej*, w: *Świat średniowiecza* (w druku).

denci uniwersytetów, ale też spora jest liczba ósrodków, które przez cały XV w. nie zdobyły się na wysłanie choćby jednego syna mieszczańskiego na studia: wśród nich dość dobrze rozwinięte gospodarczo jak Nur albo położone w pobliżu Warszawy Piaseczno czy Nasielsk. Warto jednak zwrócić uwagę, że ludzie tworzący mazowieckie elity intelektualne nie zawsze zdobywali wykształcenie na uniwersytetach; prawdopodobnie liczni pisarze miejscy czy nauczyciele uczyli się wcześniej w szkole katedralnej w Płocku bądź szkołach kolegiackich, funkcjonujących w Płocku, Pułtusku, Warszawie i Łowiczu¹¹⁰. Można było zdobyć w nich wykształcenie znajdujące uznanie władz kościelnych, o czym świadczy brak świadectw obecności na uniwersytetach wielu wywodzących się z Mazowsza notariuszy publicznych¹¹¹.

Ocena piśmienności mieszczańskiej na Mazowszu i jej ewentualnego zacofania utrudnia brak analogicznych badań przeprowadzonych dla innych regionów Polski. Dlatego też na obecnym etapie jesteśmy w stanie formułować raczej pytania i postulaty badawcze niż ostateczne wnioski. Podstawowe pytanie dotyczy roli i wpływu duchowieństwa na działalność kancelarii miejskich. W miastach mazowieckich, poza Warszawą, wydaje się być ona spora. Charakterystyczny jest także zwyczaj uwierzytelniania przez mieszczan testamentów przez wpis do akt kościelnych i obecność duchownych w roli świadków i egzekutorów. Odpowiedź na wiele pytań może przynieść prześledzenie losów absolwentów uniwersytetu, wywodzących się z miast mazowieckich i stwierdzenie, czy – jak się wydaje obecnie – rzeczywiście większość wybierała drogę kariery kościelnej. Dotychczasowe wyniki badań wskazują, że warstwę mieszczańską, świecką inteligencję, nawet w Starej Warszawie, tworzyli w znacznym stopniu przybysze z Małopolski, Wielkopolski i Śląska, do których wyjątkowo dołączali przedstawiciele miejscowych elit władzy.

Opracowanie tego rodzaju zagadnień wymaga pracochłonnej i żmudnej kwerendy, szeroko zakrojonych badań prozopograficznych, przeprowadzonych na podstawie analizy źródeł wytworzonych w kancelariach kościelnych, ziemskich i grodzkich. Dopiero wtedy lepiej poznamy specyfikę piśmienności mieszczańskiej na późnośredniowiecznym Mazowszu.

¹¹⁰ *Dzieje Mazowsza...*, op. cit., s. 367-369.

¹¹¹ A. Gąsiorowski, *Notariusze...*, op. cit., *passim*.